

Sygn. akt II W. 1/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Golubiu-Dobrzyniu, Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Leszek Osiński

Protokolant: st. sekr. sądowy Ewa Romanowska

w obecności oskarżyciela funkcjonariusza policji - -----

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2014 roku, 26 września 2014 roku, 25 maja 2015 roku, 15 czerwca 2015 roku, 5 października 2015 roku, 10 listopada 2015 roku, 29 grudnia 2015 roku

sprawy **S. K.**

syna A. i J. z domu Ł.

ur. (...) w G.-D.

obwinionego o to, że: w dniu 14 marca 2014 roku ok. godz. 18.55 w D., gm. R., pow. golubsko- (...), woj. (...)- (...) kierując samochodem osobowym m-ki K. (...) o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności w wyniku czego najechał na tył poprzedzającego pojazdu, tj. kierującą rowerem czym stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym;

tj. o wykroczenie z art. 86 §1 kw

ORZEKA

- I. uniewinnia obwinionego S. K. od zarzutu popełnienia czynu opisanego we wniosku o ukaranie;
- II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. G. kwotę 309,96 (trzysta dziewięć złotych dziewięćdziesiąt sześć groszy) tytułem pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce posiłkowej z urzędu;
- III. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

ZARZĄDZENIE

1. odnotować i zakreślić;
2. z wnioskiem o uzasadnienie lub za 7 dni.

Sygn. akt II W 1/15

UZASADNIENIE

W dniu 14 marca 2014 roku około godziny 18.55 S. K. jechał swoim samochodem marki K. (...) drogą nr (...) w miejscowości D.. Jego pojazd poruszał się z prędkością około 75 km/h. Używał świateł mijania. Na dworze panował mrok. Zachód słońce tego dnia nastąpił o godzinie 17,49. Wzdłuż jezdni nie było oświetlenia światłem sztucznym. Podczas jazdy S. K. zauważył światła pojazdu nadjeżdżającego z przeciwka. Podczas wymijania z tym pojazdem zauważył, iż jego pasem ruchu porusza się nieoświetlona rowerzystka. W tym momencie S. K. rozpoczął manewr hamowania. Odległość pomiędzy pojazdem a kierującą rowerem nie pozwoliła na skuteczne zatrzymanie przed

uderzeniem w rowerzystkę. W związku z tym doszło do uderzenia prawym przednim narożnikiem pojazdu S. K. w tył roweru. Do uderzenia doszło na jezdni, około 0,5 metra od jej prawej krawędzi. Po uderzeniu rowerzystka przewróciła się, wpadając z rowerem na prawe pobocze. Pojazd S. K. zatrzymał się w odległości około 30 metrów od miejsca zdarzenia. S. K. zatrzymał następnie nadjeżdżający pojazd, prosząc o wezwanie karetki pogotowia ratunkowego oraz policji. Nie posiadał przy sobie telefonu komórkowego. Następnie na miejsce zdarzenia przyjechały wezwane służby. Funkcjonariusze policji W. C. i Z. B. zabezpieczyli teren oraz przystąpili do rozpytania uczestników zdarzenia. W trakcie rozmowy ze S. Ł., W. C. uzyskał informację, iż podczas jazdy nieoświetlonym rowerem trzymała ona w ręce latarkę ledową, którą świeciła w zależności od potrzeby do przodu lub do tyłu. W czasie bezpośrednio poprzedzającym zdarzenie z przeciwka jechał jakiś pojazd. Ze względu na stan rowerzystki S. Ł., została ona przewieziona do szpitala w G.-D.. Na miejscu zdarzenia wykonano czynności oględzin miejsca zdarzenia, pojazdu oraz roweru S. Ł.. Wykonano także dokumentację fotograficzną. Jadąca rowerem nie miała na sobie kamizelki odblaskowej. Rower posiadał odblaski w pedalach. Kierujący autem był trzeźwy. Jego pojazd był sprawny.

Dowód:

- wyjaśnienia obwinionego – k. 197-200, k.58;
- zeznania świadków W. C. i Z. B. – k. 200-203;
- opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego – k. 210-224;
- protokół oględzin – k. 31-32;
- dokumentacja fotograficzna wraz ze szkicem miejsca zdarzenia – k. 18-30;
- opinia lekarza sądowego – k. 94-96;
- protokół badania na zawartość alkoholu – k. 10;
- protokoły oględzin pojazdu oraz roweru – k. 6-10.

Obwiniony nie był dotychczas karany, w poradni zdrowia psychicznego nie leczył się.

Obwiniony S. K. na etapie czynności wyjaśniających werbalnie przyznał się częściowo do popełnienia zarzucanego mu czynu. Złożył następnie wyjaśnienia, w których zaprzeczył postawionemu zarzutowi. Podkreślił, iż pokrzywdzona rowerzystka była niewidoczna na drodze. Rower pokrzywdzonej nie posiadał tylnego oświetlenia, a sama kierująca nie miała na sobie choćby kamizelki odblaskowej. W czasie bezpośrednio poprzedzającym zdarzenie z naprzeciwka nadjeżdżał samochód z intensywnym oświetleniem (k.58). W trakcie rozprawy głównej obwiniony przyjął jednoznaczne stanowisko, nie przyznając się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wskazał przy tym, iż pierwotne częściowe przyznanie było wynikiem sugestii ze strony przesłuchującego policjanta oraz informacji o pobycie pokrzywdzonej w szpitalu (k.198). Następnie obwiniony po raz kolejny opisał przebieg zdarzenia, wskazując na prędkość z jaką się poruszał tuż przed uderzeniem w rowerzystkę. Wskazał także na fakt wymijania się z pojazdem jadącym z naprzeciwka. Zwrócił ponadto uwagę na nieprawidłowości związane z brakiem odpowiedniego oświetlenia roweru pokrzywdzonej (k.197-200).

Dokonując oceny wyjaśnień obwinionego, sąd dał im wiarę. Potwierdzenie relacji obwinionego przynosi opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych M. A. (k.210-224). Biegły wskazał w niej nie tylko na braki w oświetleniu roweru pokrzywdzonej, ale również na sposób jazdy obwinionego. W przekonujący sposób wskazał przy tym, iż sposób jazdy S. K. nie miał wpływu na wywołanie zdarzenia. Przedstawiony mechanizm poruszania się uczestników kolizji, mechanizm zderzenia oraz jego skutki zestawiono w opinii z panującą sytuacją drogową. Na tej podstawie biegły – po dokonaniu stosownych symulacji i obliczeń – przedstawił wiarygodny wniosek co do braku możliwości uniknięcia uderzenia w rowerzystkę przez pojazd obwinionego. Na kartach opinii biegły wskazał wszak, iż w momencie dostrzeżenia nieoświetlonej rowerzystki, S. K. nie miał możliwości zatrzymania się tuż za

nią. Przedstawione wyliczenia w tym zakresie nie budzą wątpliwości sądu, nie zostały też zakwestionowane przez strony. W świetle opinii kluczowe znaczenie nadano kwestii braku odpowiedniego oświetlenia roweru pokrzywdzonej. Należy podkreślić, iż wnioski opinii w tej kwestii są zbieżne z wyjaśnieniami obwinionego. Wnioski opinii oparto ponadto o wyniki oględzin miejsca zdarzenia i roweru pokrzywdzonej, podczas których nie stwierdzono instalacji oświetleniowej. Biegły wskazał także, że rower powinien być wyposażony z tyłu w jedno światło pozycyjne barwy czerwonej oraz jedno światło odblaskowe barwy czerwonej o kształcie innym niż trójkąt (k.220). Oświetlenia takiego próżno szukać w przedmiotowej sprawie. Warunku prawidłowego oświetlenia nie spełniała przy tym latarka trzymana w ręce przez pokrzywdzoną. Dodać należy, iż w trakcie oględzin ujawniono dwa koszyki, z których jeden, usytuowany z tyłu roweru mógł skutecznie przesłaniać także światło odblaskowe umieszczone pod siodełkiem. Nie trzeba także dodawać, iż pokrzywdzona w momencie zdarzenia nie miała możliwości oświetlenia jednocześnie toru jazdy przed i za rowerem. Jedyną latarką ujawnioną podczas oględzin miejsca zdarzenia (k.31v.) musiała wszak oświetlać jezdnię przed rowerem, zwłaszcza w perspektywie pojazdu zbliżającego się z naprzeciwka. Nie ujawniono natomiast żadnego oświetlenia, które według pokrzywdzonej było umieszczone w koszyku przednim. W sprawie znamienne pozostaje to, iż pokrzywdzona w toku późniejszych ustaleń z KPP nie wspominała już o oświetleniu w koszyku. Przyjęła równowartość jednej zagubionej latarki, którą ujawniono na miejscu zdarzenia (k.194). Fakt ten uprawdopodobnia tezę o jednym źródle światła, które pokrzywdzona trzymała w ręce. Tezę tę umacnia także treść zeznań świadka W. C. – funkcjonariusza policji, który wykonywał czynności na miejscu zdarzenia. Stwierdził on, iż w trakcie rozmowy z pokrzywdzoną, wskazała ona, że miała jedną latarkę, którą w zależności od potrzeby świeciła do przodu lub do tyłu (k.201). Niewątpliwie była to latarka ledowa, która zaginęła w późniejszym okresie. Świadek wskazał przy tym stanowczo, iż podczas oględzin nie ujawnił innej latarki (k.201). Sąd uznał powyższe zeznania za wiarygodne. Korelują one z wyjaśnieniami obwinionego, tworząc z nimi plastyczny, obiektywny obraz wydarzeń. Znajdują także potwierdzenie we wnioskach opinii biegłego, który jednoznacznie wskazywał na nieprawidłowe oświetlenie roweru pokrzywdzonej. Sąd odebrał także zeznania od drugiego z policjantów wykonujących czynności na miejscu zdarzenia Z. B.. Nie wniosły one nic istotnego do przedmiotowej sprawy. Należy jedynie odnotować, iż świadek wskazał, że na miejscu zdarzenia leżała latarka (k.203). Depozycja ta potwierdza sposób jazdy pokrzywdzonej, która posługiwała się latarką, aby oświetlać tor jazdy. Zeznania w tym zakresie są zbieżne z pozostałym, omówionym już, materiałem dowodowym w sprawie. Sąd nie znalazł podstaw, aby je zakwestionować.

W opozycji do wyjaśnień obwinionego, zeznań świadka W. C. oraz opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego stoją zeznania pokrzywdzonej S. Ł.. Zeznała ona, iż w koszyku na przedzie miała jeszcze jedno źródło światła, a latarką świeciła do tyłu. Tuż przed uderzeniem wymijał ją samochód jadący z przeciwnego kierunku, co spowodowało, że zjechała praktycznie na pobocze. Następnie pokrzywdzona poczuła silne uderzenie. Wyraziła przy tym pogląd, iż obwiniony jechał z nadmierną prędkością. Zeznaniom tym sąd nie dał wiary. Jak już wskazano, w trakcie oględzin nie ujawniono innego źródła światła poza latarką ledową D.. Podczas ustaleń co do wysokości ekwiwalentu za tę latarkę, która została zagubiona na policyjnym parkingu, pokrzywdzona nie wspomniała już o drugiej latarce (k.194). W swej opinii biegły ustalił prędkość pojazdu obwinionego – ok. 75 km/h. Była to prędkość dozwolona administracyjnie, w miejscu zdarzenia obowiązywało bowiem ograniczenie prędkości do 90 km/h. Wątpliwości sądu nie budził także brak oświetlenia roweru pokrzywdzonej. Znaczny wkład do ustalenia jej zachowania przyniosły zeznania świadka W. C., według którego pokrzywdzona mówiła, że trzymała latarkę, świecąc w zależności od potrzeby do przodu lub do tyłu. Nie przewidziała przy tym jednak, iż w momencie oświetlenia przodu, pozostaje niewidoczna dla pojazdów nadjeżdżających z tyłu. Niedostatek ten doprowadził do zderzenia. W tym stanie rzeczy należało zważyć, iż relacji pokrzywdzonej nie potwierdza żaden dowód przeprowadzony w sprawie. Przeciwnie, materiał dowodowy wskazuje na powody zderzenia leżące po jej stronie. Podobnie, nie podzielono także twierdzeń pokrzywdzonej co do charakteru obrażeń odniesionych w wyniku zderzenia. Zważyć należy, iż uwzględniając sugestie pokrzywdzonej, sąd dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza sądowego na okoliczność oceny tych obrażeń, co mogłoby wpłynąć na zmianę kwalifikacji prawnej czynu. Wydając opinię, biegły dysponował dokumentacją medyczną sporządzoną w związku z przedmiotową sprawą. Jego wnioski zostały przedstawione w sposób klarowny i logiczny. Biegły dysponował przy tym wiedzą o długości hospitalizacji pokrzywdzonej (k.96). Sam fakt pobytu w szpitalu powyżej 7 dni nie stanowi jednak per se podstawy do przyjęcia naruszenia czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni. Opinia w tym względzie jest jednoznaczna. Próba jej zakwestionowania przez pokrzywdzoną nie została poparta żadnymi wiarygodnymi

argumentami. Pokrzywdzona nie po raz pierwszy w przedmiotowej sprawie uciekła się w tym przypadku do ataków personalnych na biegłego, któremu zarzuciła okaleczenie zasad etyki lekarskiej (k.117, k.119, k.134).

Sąd uznał za wiarygodny pozostały materiał dowodowy w sprawie w postaci protokołu oględzin miejsca zdarzenia oraz rzeczy. Ma on charakter czysto sprawozdawczy, obrazujący stan zastany przez policjantów tuż po zdarzeniu. Podobnie ma się rzecz z dokumentacją fotograficzną sporządzoną na miejscu zdarzenia oraz protokołem badania na zawartość alkoholu. Przedstawione dokumenty nie budzą żadnych wątpliwości, zostały sporządzone przez uprawnione osoby, dysponujące odpowiednim przygotowaniem fachowym. Wątpliwości nie budzi także dokumentacja medyczna dołączona do akt sprawy, która stała się podstawą do wydania opinii przez biegłego lekarza sądowego. Wskazuje ona na przebieg hospitalizacji pokrzywdzonej oraz rozpoznanie.

Mając na uwadze przedstawiony powyżej materiał dowodowy, sąd uniewinnił obwinionego S. K. od zarzutu popełnienia czynu opisanego we wniosku o ukaranie. W przedmiotowej sprawie nie może budzić wątpliwości, iż do zdarzenia doszło w porze nocnej, tj. po zachodzie słońca, w miejscu nieoświetlonym światłem sztucznym. Obwiniony kierowca pojazdu poruszał się z prędkością znacznie niższą od administracyjnie dopuszczalnej. W momencie bezpośrednio poprzedzającym zdarzenie z naprzeciwka nadjeżdżał inny samochód, który używał świateł mijania. Sam obwiniony również używał świateł mijania. Fakty te należało z kolei zestawić z zachowaniem pokrzywdzonej. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego należało ponad wszelką wątpliwość stwierdzić, iż zachowanie to nie było prawidłowe. W tej mierze szczegółową analizę przeprowadził biegły w sporządzonej pisemnej opinii. W tym miejscu trzeba przytoczyć główne tezy opinii, które w ocenie sądu wpływają na kształt rozstrzygnięcia przyjętego w wyroku. Wobec tego wskazać należy, iż S. Ł. jechała rowerem, który nie był wyposażony w wymagane oświetlenie. W sprawie wykazano, iż dla oświetlenia toru jazdy posługiwała się ręczną latarką ledową. W momencie poprzedzającym zdarzenie z naprzeciwka nadjeżdżał pojazd, któremu pokrzywdzona manifestowała swą obecność właśnie tą latarką. Oczywistym jest, iż w drugiej ręce nie mogła trzymać latarki świecącej do tyłu. W tak przedstawionych warunkach obwiniony nie miał możliwości uniknięcia uderzenia w tył roweru pokrzywdzonej. Przedstawiona przez biegłego analiza sytuacji, dokonana w oparciu o wyliczenia odległości, z jakiej obwiniony winien zauważyć nieoświetloną rowerzystkę oraz czasu przejechania odcinka drogi do rowerzystki po jej zauważeniu (k.221-222), w sposób jednoznaczny wskazuje na brak możliwości uniknięcia zdarzenia po stronie obwinionego. Czas od momentu zauważenia rowerzystki do jej uderzenia był bowiem krótszy od czasu reakcji warunkującej zatrzymanie pojazdu. To z kolei prowadzi do konstatacji, iż – wbrew oskarżeniu – obwiniony swoim zachowaniem nie spowodował zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Co więcej, w sprawie próżno doszukiwać się reguł ostrożności, które obwiniony miałby naruszyć. Opis zarzucanego obwinionemu czynu poprzestaje w tym przypadku na powtórzeniu formuły ustawowej, nie wskazując na czym miało polegać niezachowanie należytej ostrożności. W trakcie postępowania dowodowego ciężar zbadania tej kwestii spoczął tym samym na sądzie. Temu między innymi służyło dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Sąd podzielił w tym zakresie stanowisko zawarte w opinii, formułując wnioski co do braku przyczynienia się obwinionego do powstania zdarzenia. Przedstawiona argumentacja prowadzi wobec tego do jednoznacznego wniosku, iż swym zachowaniem obwiniony nie wyczerpał znamion czynu spenalizowanego w art. 86§1 kw. W konsekwencji tego stwierdzenia należało uniewinnić go od postawionego zarzutu.

O kosztach postępowania orzeczono po myśli art. 119§2 kpw, obciążając nimi Skarb Państwa. Rozstrzygnięcie w tej mierze uwzględnia wynik procesu, w którym obwiniony został uniewinniony od zarzutu postawionego przez oskarżyciela publicznego.

Na mocy § 14 pkt 2 i §16 rozporządzenia ministra sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. G. kwotę 309,96 złotych tytułem pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce posiłkowej z urzędu.